

JAKIM JESTEM ŚWIADKIEM EWANGELII?

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 6, 17.20-26)

Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił:

«Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.

Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni.

Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: cieszyć się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie.

Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie.

Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jakie jest moje podejście do dóbr materialnych? Czy modłę się o duchową wolność w tym względzie?
2. W jaki sposób okazuję pomoc ludziom w różnych potrzebach?
3. Czy potrafię pocieszać tych, którzy się smucą?
4. Czy zdarzyło mi się cierpieć prześladowanie (odrzućcie; pogardę) z powodu Jezusa?

KOMENTARZ

w. 17 *Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu;*

Łukasz podkreśla różne grupy osób zebranych wokół Jezusa: Dwunastu, wybranych po całonocnej modlitwie, na osobności, na górze czyli w bliskości Boga. To ci, którzy zostali przywołani „na górę” przez Jezusa (zob. Łk 6,12-16). Następnie w gronie wybranych współpracowników Jezus znajdują się inni Jego uczniowie i tłumy, które Go słuchały. Mamy tu echo pierwszej nauki o Kościele jako wspólnoty, w której każdy ma swoją specyficzną misję płynącą z woli samego Jezusa.

Przytoczone nazwy geograficzne wskazują na powszechność misji Jezusa, gdyż Jerozolima i Judea były miejscem zamieszkania Żydów (na południe od Galilei), Tyr i Sydon to krainy w większości zamieszkałe przez pogan (na północ od Galilei). Tak więc Ewangelia jest przeznaczona dla wszystkich i wszystkim jest głoszona (zob. Kol 3,11).

w. 20 *A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: «Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.*

Jezus patrzy na tych, których naucza, bowiem Jego nauka jest odpowiedzią na konkretne problemy człowieka. Gest ten można odczytać jako wymowne stwierdzenie: „To do was,

których wybrałem na swoich apostołów (posłanych) i uczniów, w pierwszej kolejności odnosi się moja nauka, którą wygłoszę”.

Jezus rozpoczyna swe nauczanie od ogłaszania Dobrej Nowiny ubogim (zob. Łk 4,18). Błogosławieni dosłownie znaczy „szczęśliwi”. Tym samym przymiotnikiem jest określona Maryja, która uwierzyła Słowu Boga (zob. Łk 1,45), ten kto nie zwątpi w Jezusa (zob. Łk 7,23), kto słucha Słowa i je zachowuje (zob. Łk 11,28), kto czuwa i wypełnia wolę swego Pana (zob. Łk 12,37n.43), ten kto potrafi świadczyć miłosierdzie (zob. Łk 14,14; Dz 20,35) i może świadczyć o Jezusie (zob. Łk 26,2).

Jezus zwraca się bezpośrednio do swoich słuchaczy. Jest to podkreślone przez zwrot „wy”. Nie jest to więc wypowiedź skierowana do anonimowych ubogich, ale do konkretnych słuchaczy, którzy przyszli do Jezusa, aby znaleźć ratunek w swoich problemach i słuchać Dobrej Nowiny (zob. 6,18n). Zauważenie tej formy ogłaszania błogosławieństw i grózb jest bardzo ważne, bowiem dotyczy to wszystkich wypowiedzi Jezusa w tej perykopie. Ta forma wskazuje także na bezpośrednią relację, jaką Jezus ma do swoich słuchaczy.

Grecki rzeczownik „ptochos” (ubogi) jest używany na oznaczenie ubóstwa materialnego. W grece antycznej oznaczał żebraka, który żył w całkowitej zależności od innych, z łaski innych. Tak mocne podkreślenie materialnego wymiaru ubóstwa znajduje uzasadnienie w katechezie wskazującej na Boga, jako dawcę wszelkich dóbr (także materialnych) i jest przeciwstawne bogactwu, które ma wyrażać absolutną niezależność człowieka (zob. Ap 3,17). W Ewangelii Łukasza ubodzy to ci, do których jest adresowana w pierwszej kolejności Dobra Nowina (zob. Łk 4,18; 7,22), którzy nie mają się czym odwdziżyć (zob. Łk 14,13n), są chorzy i pozbawieni środków do życia (zob. Łk 16,20; 21,3), dla nich jest przeznaczona jałmużna (zob. Łk 18,22; 19,8).

Królestwo Boże to określenie bardzo często używane przez Łukasza. Jest ono głównym tematem Dobrej Nowiny. Przybliżyło się ono do człowieka wraz z przyjściem Jezusa, głoszeniem Ewangelii i objawieniem mocy nad demonami (zob. Łk 10,9.11; 11,20). Trudno jest do niego wejść tym, którzy w bogactwie pokładają ufność (zob. Łk 18,24; Mk 10,24). Ci, którzy dla Królestwa Bożego opuszczają wszystko, otrzymają dużo więcej na ziemi oraz życie wieczne (zob. Łk 18,29n). Królestwo Boże już jest głoszone, ale jego obecność nie jest jeszcze pełna (zob. Łk 19,11; 21,31; 23,51). Tak więc nagrodą dla ubogich jest to, co najważniejsze, najcenniejsze w oczach Boga, Jego Królestwo.

w. 21 *Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie.*

Głód i płacz należy rozumieć w sensie dosłownym oraz duchowym. To, co jest w stanie nasycić człowieka, uczynić go szczęśliwym, nie może być kupione za pieniądze, ale jest rozdawane za darmo przez Boga (zob. Iz 55,1n). To sam Jezus jest pokarmem sycącym wszelki głód i gaszącym wszelkie pragnienie (zob. J 6,35; 7,37).

Płacz jest natomiast znakiem tęsknoty za Bożą prawdą (zob. Ps 6,7-9), za Jego obecnością (zob. Ps 42,4), rodzi się z codziennego oglądania triumfu grzechu i zła (zob. Ps 119,136). Źródłem prawdziwego pocieszenia jest Boże Ojcostwo (zob. Jer 31,9.13.18-20). Smutek chrześcijan jest znakiem natury, która „nie jest z tego świata” (zob. J 16,20), troski o zbawienie innych (zob. Rz 9,1-3), służy nawróceniu (zob. 2 Kor 7,10n). Prawdziwa pociecha pochodzi tylko od Boga i staje się darem dzielonym z innymi (zob. 2 Kor 1,4), a dzięki wierze nawet trudne doświadczenia stają się źródłem radości (zob. Jk 1,2; 1 P 1,6), bowiem Bóg chce zawsze okazywać swoją wierność (zob. Rdz 21,6).

w. 22 *Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczne:*

Tylko te prześladowania, które przychodzą z powodu Jezusa, z powodu wierności Jego nauczaniu, mają wartość ewangelizacyjną. Jezus zapewniał uczniów: „Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15,20). Ilustracją tego wiersza jest Janowy opis uzdrowienia niewidomego od urodzenia (zob. J 9,22.28). Jezus wielokrotnie zapowiada prześladowania z powodu Ewangelii (zob. Mt 10,18.22; Łk 21,17; Dz 9,16; 1 Kor 4,10n).

w. 23 *cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.*

Historia ewangelizacji opisana w Dziejach Apostolskich ukazuje, że radość z prześladowań jest wyłącznie owocem Ducha Świętego. To On zstępując na Apostołów, którzy wcześniej byli pełni lęku, uzdolnił ich do mężnego wyznawania wiary. Źródłem radości nie jest fakt prześladowania, ale obecność Ducha Świętego, który wtedy właśnie manifestuje swą moc w życiu wierzących (zob. Mt 10,19n). Jest to radowanie się podobne do radości Maryi (zob. Łk 1,28) na wzór ojca odzyskującego syna (zob. Łk 15,32) czy Zacheusza goszczącego Jezusa (zob. Łk 19,6). Jednym z wymowniejszych przykładów prześladowań proroków jest historia Eliasza (zob. 1 Krl 17-19). Inny przykład to misja Micheasza, który był znienawidzony przez króla izraelskiego (zob. 1 Krl 22,8), czy Jeremiasza, który był więziony (zob. Jer 38,1-5).

w. 24 *Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.*

Wykrzyknik „biada” jest często używany zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie. W swojej Ewangelii Łukasz używa go 13 razy. Jest on zapowiedzią nieszczęść i kar, które spadną na człowieka i narody jako konsekwencja grzechów oraz odrzucenia Słowa, które wypowiadał Bóg poprzez proroków (zob. Lb 21,29; Syr 41,8; Iz 1,4; 3,11; Łk 10,13). U Łukasza wielokrotne biada jest skierowane przeciwko faryzeuszom ze względu na ich hipokryzję oraz przeciwko tym, którzy są powodem zgorszenia innych (zob. Łk 17,1). Przypowieść o Łazarzu i bogaczu jest doskonałą ilustracją sensu owego „biada” (zob. Łk 16,25). Pociechą bogacza jest życie pełne ucztowania, zabaw i odpoczynku (zob. Łk 12,19). Z powodu ich majątków jest im bardzo trudno wejść do Królestwa Bożego (zob. 18,25), gdyż w bogactwach pokładają ufność (zob. Mk 10,24).

w. 25 *Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie.*

Sytość, pomyślność i radość są zapowiedziami zbawienia. Lecz tylko wtedy, kiedy są owocami Bożego działania, objawieniem jego miłosierdzia i znakami nadejścia czasów mesjańskich (zob. Pwt 6,11; Ps 126,2; Iz 25,6). Natomiast ci, którzy celem swego życia uczynili to, aby zawsze być sytym i dobrze się bawić, spotykają się z wielokrotną naganą (zob. Iz 22,12n; Flp 3,19; Rz 16,18; Jk 4,9). W tym dwukrotnym „biada” realizuje się zapowiedź Izajasza: „Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać” (Iz 65,13).

w. 26 *Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.*

Stary Testament daje przykłady fałszywych proroków, którym dobrze się powodziło, mieli uznanie w oczach ludu i króla, lecz głosili nieprawdę (zob. np. 1 Krl 22,6.13). Taka sytuacja była i jest nie tylko skutkiem przewrotności proroków, ale płynie także z natury człowieka, który woli słuchać o pomyślności i dobrobycie i znajduje upodobanie w pochlebstwach. Źródłem nienawiści wobec proroków jest ich misja wskazywania na zło, na nieprawę uczynki człowieka (zob. J 7,7). Ten kto przeciwstawia się złu tego świata jest odrzucany przez świat (zob. J 15,19; Jk 4,4; 1J 4,5). Brzmi to o tyle paradoksalnie, że fałszywi prorocy także głoszą „jakieś dobro” i wskazują na „jakieś zło”. Kryterium rozpoznawania prawdy i fałszu w naukach proroków jest zawarte w dalszej części Kazania Jezusa (zob. Łk 6,43-45). Innym czynnikiem weryfikującym prawdziwość prorockich wskazań, jest zdolność przyjmowania odrzucenia nawet tak gwałtownego, jak to zostało przedstawione w wyjaśnieniu wiersza 23.

MEDYTACJA

Święty Łukasz zaznacza, że Jezusowe Kazanie na Równinie zostało wygłoszone nie tylko do najbliższych uczniów, ale do tłumów. Jednak błogosławieństwa i przekleństwa w sposób szczególny odnoszą się do misji prorockiej uczniów Jezusa. Wyraźnie jest to zaznaczone w zdaniu zamykającym obie sekcje: „tak samo bowiem przodkowie ich czynili (fałszywym) prorokom” (w. 23a.26b). Każdy chrześcijanin na chrzcie otrzymał misję prorocką, tak więc nie da się wskazać żadnej grupy w Kościele, o której można by powiedzieć, że ta Ewangelia ich nie dotyczy. Podkreślenie „prorockiego charakteru” błogosławieństw i przekleństw uzmysławia nam, jak ważne dla wspólnot pierwotnego Kościoła było powszechne zaangażowanie w ewangelizację. Nikt nie jest z niej wyłączony, a jej charakter przejawia się w dwóch drogach: błogosławieństwa lub przekleństwa, życia lub śmierci.

Ewangelizacja zawsze będzie dokonywać się wśród cierpień i przeciwności. Dopiero moment zbiorów napełnia radością. „Którzy we łzach sieją, żąć będą w radości. Postępują naprzód wśród płaczu, niosąc ziarno na zasiew: Z powrotem przychodzą wśród radości, przynosząc swoje snopy” (Ps 126,5n). W modlitwie arcykapłańskiej Jezusa znajdujemy kolejny obraz tej prawdy: „Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat” (J 16,20-21). Kto za życia był głodny Boga, smucił się z powodu łamania Jego praw, płakał nad nieprawością człowieka, zostanie nasycony i pocieszony. Ci, którzy swoje pragnienia skierowali ku doczesnym wyobrażeniom szczęścia (bogactwo, sytość, śmiech, dobra opinia), odkryją prawdziwy głód i cierpienie.

Temat fałszywych proroków pojawia się w listach św. Piotra: „Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę. A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami; dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi” (2 P 2,1-3); „Wypowiadając bowiem słowa wyniosłe a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik” (2P 2,18n).

Inną stroną tego zagadnienia jest problem utrzymania ewangelizatorów. Jest on wielokrotnie podnoszony przez Pawła poprzez swoje osobiste świadectwo (zob. np. 2 Kor 11,9; 12,13.16; 1 Tes 2,7.9; 2 Tes 3,8). Prawo korzystania z dóbr tych, którym głosi się Ewangelię, jest dla

Pawła oczywiste, ale on z niego nie zawsze korzystał, aby jak najwyraźniej świadczyć o Ewangelii (zob. 1 Kor 9,3-15). W innym miejscu Paweł napisał: „Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły” (2 Kor 11,23-28).

Na zakończenie warto porównać i rozważyć dwa teksty: modlitwę z Księgi Przysłów: „nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: «A któż jest Pan?»» lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać” (Prz 30,8n) oraz świadectwo św. Pawła Apostoła: „Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,12n). To Bóg jest dawcą wszystkich dóbr potrzebnych człowiekowi do życia (zob. Mt 6,25-34). Jest to fundamentalna prawda dla każdego, kto chce być świadkiem Ewangelii i tylko poprzez osobiste doświadczenie bycia biednym, głodnym, płaczącym i odrzuconym „z powodu Syna Człowieczego” chrześcijanin staje się światłem dla świata (zob. Mt 5,14-16).